



„Oratorium o św. Antonim” zabrzmie 24 marca w Krakowie

2016-02-01

To paradoks, ale znany już od dawna: muzyka barokowa weszła w rolę muzyki współczesnej. W jaki sposób? Przemawia do nas językiem, który okazuje się atrakcyjny i jak najbardziej dzisiejszy - odpowiadający współczesnym potrzebom. To jedno. Dostarcza nowego repertuaru - pozwala przeżywać dreszcze emocji w odkrywaniu dzieł kompletnie nieznanymi, świeżymi, jak gdybyśmy śledzili prawykonania rzeczywiście nowych kompozycji - to drugie. Możemy więc czekać na nowe utwory nawet najśłynniejszych twórców, jak Vivaldi (i jego opery), ale też wynajdywać „nowych” kompozytorów, znanych dotąd co najwyżej specjalistom, często wyłącznie z nazwisk i tytułów, nie samej muzyki. Przeszukiwanie archiwów potrafi jednak łątać tego typu braki, a i festiwal Misteria Paschalia ma tu swoją rolę, dając parę lat temu spektakularny „debiut po wiekach”, i to tak słynnego twórcy, jak Caldara. Przypominaliśmy też np. muzykę Gian Francesco de Majo lub Nicoli Fago. Tym razem fenomenalny Fabio Biondi, który poza swoją wirtuozerią jest też niestrudżonym poszukiwaczem, przyjedzie z muzyką Michele Falco.

Biondi i jego zespół Europa Galante w ostatnich dziesięcioleciach wykonują pracę nadzwyczajną: zdobywszy sławę i pozycję gwiazd dzięki muzyce najpopularniejszej, koncertom Vivaldiego, z „Czterema porami roku” na czele, poświęcają znaczną część swej działalności odkrywaniu zapomnianych, lecz cennych wysp na oceanie muzyki włoskiej. W pierwszym rzędzie muzyki skrzypcowej - zespół ma więc na swoim koncie nadzwyczajne nagrania Corellego, Tartiniego, Locatellego, Geminianiego i innych mistrzów smyczka z Italii, których sławę fantastyczna wirtuozeria i wyobrażenia Fabio Biondiego potrafiła na nowo ożywić. Następnie tej, która była najważniejszą twórczością przez stulecia: muzyki wokalne. A właściwie wokально-instrumentalnej - oper, oratoriów, kantat, zwłaszcza z dojrzałego baroku, choć Biondi potrafi też sięgać po XVII wiek.

To nie tylko zadanie wymagające oddania, pracy i ciągłego pogłębiania wiedzy, nie tylko „misja” wobec kultury, z której się wyszło, ale rekonstrukcja całego świata muzyki, o którym wiemy, że był może najważniejszym w dziejach laboratorium form i pomysłów, pożeranych masowo przez publiczność - a z którego do XX wieku nie dotrwało praktycznie nic. Dość przypomnieć, że sam Vivaldi z „Czterema porami roku” odkrywany był dopiero po II wojnie światowej (podobnie sonaty Domenica Scarlatti), a Alessandro Scarlatti i Corelli długo później jeszcze byli jedynie postaciami z podręczników, jak więc wspominać o Torellim, Caldarze czy Vincim. Tak było 50 lat temu, a miarą niewiarygodnego sukcesu w zapełnianiu mapy, jaki dokonał się od tamtego czasu, może być lista kompozytorów, których Biondi lub inni jego wybitni koledzy przywozili dotąd do Krakowa: nie tylko Pergolesi czy Scarlatti, ale wspomniani de Majo czy Nicola Fago. Nazwiska znane niedawno jeszcze jedynie wyspecjalizowanym historykom muzyki, które w tej chwili są dla nas konkretnymi dziełami, zachwycającymi szeroką publiczność na kolejnych edycjach festiwalu Misteria Paschalia.

W tej chwili Fabio Biondi przygotowuje kolejne odkrycie. Niewiele wiadomo o Michele Falco. Tyle, że urodził się zapewne ok. 1688 r., studiował w neapolitańskim Conservatorio di Sant'Onofrio u Fago (jego nazwisko pojawiło się więc wyżej nie całkiem przypadkowo), w 1712 r. został członkiem związku Reale Congregazione e Monte dei Musici, a w 1716 jednym z zarządców tej organizacji (i wiele wskazuje, że stanowisko to utrzymał do końca życia). Jednocześnie pełnił funkcję organisty i maestro di cappella w kościele San Geronimo (lub San Girolamo). Uznaje się, że w 1723 r. przyjął święcenia kapłańskie, co może nie być prawdą, bo już w 1709, na libretcie do swojej pierwszej opery, opisany jest jako „abate”. Zmarł najpewniej w 1732 r.



**Magiczny
Kraków**

Jeszcze mniej wiadomo o jego muzyce, gdyż prawie w ogóle się nie zachowała. Dotarły jednak do naszych czasów libretta jego oper, z których nie tylko czerpiemy wiedzę o jego biografii, ale też mówią nam, do jak ważnej grupy należał Michele Falco: był jednym z pierwszych kompozytorów tworzących opery buffa – opery komiczne w neapolitańskim dialekcie, zanurzone w miejskim folklorze. Dla współczesnych były to dzieła służące rozrywce, rzadko wpuszczane na deski teatrów i raczej wykonywane w domach, przez co nie zasługujące na zachowanie w archiwach, dla nas jednak to początek drogi, którą miał pójść rozwój opery, a wraz z nim rozwój muzyki w ogóle. Droga ta wiedzie od neapolitańskich oper buffa do największych oper Mozarta, a od ich orkiestrowego wstępu – symfonii – do stopniowego wyłaniania się symfonii klasycznej. I wreszcie od ich melodii, akompaniowanej akordami, do homofonicznego stylu klasycznego i utrwalenia harmoniki dur-moll.

U podstaw całego ciągu przemian stoi natomiast m.in. zapomniany Michele Falco, którego jedyne zachowane duże dzieło oratoryjne pokaże nam w tym roku Fabio Biondi. Z pewnością możemy mu zaufać.

Informacje o biletach i zasadach zakupu na www.misteriapaschalia.com.

Organizatorami festiwalu Misteria Paschalia 2016 są: Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe i Program 2 Polskiego Radia.